

J a c e k S u r z y n

Filozoficzny zwrot Martina Heideggera

Słowa kluczowe: *zwrot, bycie, prawda, „Dasein”, ostatni bóg, inny początek, język, sygetyczność, filokryptologia, fuga bycia, wydarzenie*

Wstęp

Zwrot (*Kehre*) wyznacza zmianę, która dokonała się w myśli Martina Heideggera w drugiej połowie lat 30. XX wieku. Symptomy zmiany można obserwować już po ukazaniu się znakomicie odebranej książki Heideggera *Bycie i czas*. Projekt, którego pierwszą częścią miała być rzeczona pozycja, określany przez filozofa jako „ontologia fundamentalna”, okazał się niemożliwy do zrealizowania i Heidegger szybko go porzucił¹. Rozpoczął poszukiwania „nowej drogi”, której wyznacznikiem jest wyjątkowe dzieło, wydane dopiero w 1989 roku pod tytułem *Przyczynki do filozofii (Z wydarzania)*. Książka ta ujmuje samą istotę Heideggerowego „zwrotu”², dlatego jest kluczowa dla jego zrozumienia. W artykule podejmuję próbę opisanie, na czym ów zwrot „w fugicznym ujęciu bycia” polegał. Zasadniczo odwołuję się

Jacek Surzyn, Akademia Ignatianum w Krakowie, Instytut Filozofii, ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; e-mail: jacek.surzyn@us.edu.pl, ORCID: 0000-0001-7959-243X.

¹ Otto Pöggeler pisze na przykład: „*Bycie i czas* pozostało niedokończone nie z powodu jakichś okoliczności zewnętrznych, lecz dlatego, że samo podejście do tego dzieła zawierało w sobie nieuchronność niepowodzenia...”, Pöggeler 2002, s. 207. Por. Pöggeler 1994, s. 179. W polskiej literaturze z najnowszych prac zagadnienie to szeroko omawia Wawrzyniec Rymkiewicz w swojej świetnej książce: Rymkiewicz 2015, s. 7–14. Z innych wybranych prac zob. Coriando 1998, s. 31–42.

² Heideggerowy „zwrot” najogólniej rozumiem w znaczeniu ustalonym przez T. Sheehana, który pisze o trzech jego fazach: Sheehan 2014, s. 85–95.

tylko do wspomnianych *Przyczynków...*, choć należy pamiętać, że ściśle łączą się one z nieco późniejszymi dziełami filozofa (co ważne, pozostawionymi przez niego w rękopisach), które ukazały się w ramach projektu „Dzieł zebranych” (*Gesamtausgabe*) pod tytułami *Besinnung* i *Das Ereignis*.

1. Zwrot (*Kehre*)

Głównym założeniem Heideggera jest obecne w filozofii „zasłonięcie bycia”, które doprowadziło do „upadku” człowieka (*Verfallen*)³. Jest to fakt tragiczny, nie spowodowany przez człowieka (nazywanego u Heideggera *Dasein*), ale przez niego zastany. *Dasein*, uświadamiając sobie bycie w świecie (*in der Welt sein*), zarazem doświadcza „rzuconości” w ów świat z wszystkimi tego faktu konsekwencjami⁴. Ów upadek charakteryzuje się zamknięciem w byciu, w strukturze bytu, co powoduje zapomnienie tego, co leży u podstawy bytu, czyli bycia. Heidegger opisuje więc filozofię jako spektakl niczym z antycznej tragedii: dotychczasowa filozofia jest historią jej zapadania się w byt i tym samym oddalania się od właściwego przedmiotu filozofii, czyli od bycia. W swych tekstach z lat 30., które są świadectwem zmiany jego myślenia, Heidegger stan filozofii opisuje za pomocą kategorii „opuszczenia”. Filozofia opuściła bycie i zapomniała o nim, jednak opuszczone bycie odsłania się człowiekowi, który w ten sposób przemienia się w istotę otwierającą się na bycie, to znaczy w *Dasein*, czyli w jawnobyte⁵. Heidegger odstępuje więc od swego pierwotnego planu, realizowanego za pomocą *Bycia i czasu* (jako jego pierwszej części), który sprowadzał się do odsłaniania zakrytego bycia poprzez

³ Löwith 1965, s. 10–11.

⁴ Kamil Sipowicz pisze: „Analityka *Dasein* odkrywa w nim egzystencjalna rzuconości (*Geworfenheit*) i upadku (*Verfallen*). To nie *Dasein* samo siebie rzuciło i samo upadło. Nie przytrafiło mu się to przypadkiem. Ono zostało rzucone i upada, chcąc nie chcąc”, Sipowicz 2005, s. 15. Por. Richardson 2012, s. 246–247; Stapleton 2014, s. 44.

⁵ Przekład słowa *Dasein* (dosł. „istnienie”) w filozofii Heideggera stanowi problem. Niektórzy badacze są zdania, że jest ono nieprzekładalne, dlatego pozostawiają je w oryginalnym brzmieniu, co jednak sprawia wiele kłopotów. Za nieprzekładalnością terminu *Dasein* opowiada się świetny znawca Heideggera P. Emad, zob. Heidegger 1999. Podobnego zdania jest J. Richardson: „Now I have been using the term ‘*Dasein*’ for this special entity which each of us is himself. I will follow the general practice of leaving this term untranslated”, Richardson 2012, s. 58. Z kolei F. Fedier na francuski tłumaczy *Dasein* jako *l'être ici*, zob. Heidegger 2013. Polscy badacze składają różnorakie propozycje. K. Michalski używa terminu „przytomność”, zob. Michalski 2011, s. 241–242. B. Baran w *Byciu i czasie* proponuje „jestestwo”, zob. uzasadnienie: Heidegger 1996, s. XVIII–XIX. Za nieprzekładalnością *Dasein* opowiada się K. Sipowicz. Ja zdecydowałem się na użycie terminu „jawnobyte” zaproponowanego przez B. Barana i J. Mizerę w polskim przekładzie *Przyczynków...* Poza tym używam sformułowania „tu (oto) bycie”.

badanie bytu (analityka *Dasein*). Teraz, dostrzegając niemożliwość takiej drogi (ontologii fundamentalnej), dokonuje on „zwrotu”, który polega na skierowaniu się i niejako otwarciu na bycie samo, które odsłania się *wobec Dasein*. Opuszczenie przez bycie odsłania się w *Dasein* w jego nastawieniu na wydarzenie, czego oznaką jest „przejście boga”. Heidegger przejście owego boga, którego nazywa „ostatnim”, opisuje w *Przyczynkach do filozofii* jako końcową „fugę”. Pojęcie fugi jest jednym z centralnych zagadnień późnej myśli Heideggera po jego zwrocie. Fugę należy rozumieć jako strukturę lub pewien porządek wzajemnie uzupełniających się elementów, które można wyróżnić w Byciu⁶.

Przelotność „przejścia obok” ostatniego boga darzy się człowiekowi jako wydarzenie, które wiąże się z „odmową”, co z kolei ujawnia charakter innego początku. „Ostatni bóg” nie ma przy tym charakteru Boga i bogów dotychczasowych. Nie jest on bytem transcendentnym, który wyznacza horyzont tego, co istnieje, wyznacza granicę wszelkiego bytu i jego „bycia”. Ostatni bóg jest przez Heideggera ujmowany „fugicznie”, to znaczy jest jednym z elementów fugi i daje perspektywiczny wgląd w całość projektu. Ostatni bóg jest więc pewną perspektywą oglądania samego bycia, a perspektywa ta zawsze jest tylko jednym z aspektów ujęcia bycia. Taki bóg to inny początek możliwości jawiącej się wobec dziejowej przyszłości. Przygotowanie na pojawienie się ostatniego boga umacnia moc przemiany człowieka, który z bytu „człowiek” zmienia się w „bycie” człowiekiem, co otwiera na bycie, na jego prawdę. Człowiek staje się zatem w pełni *Da-sein* (z dywizem), „tu oto byciem”, „jawno-byciem”, z wszystkimi konsekwencjami tego faktu, to znaczy z ujawnieniem istnienia w świecie (*in-*), istnienia ze światem (*mit-*), czy też ujawnieniem skończoności człowieka wyznaczonej podążaniem ku śmierci (*Sein zum Tode*)⁷. Ostatni bóg ujawnia skrajność prawdy bycia. Taką skrajność nazywa Heidegger „odmową”, ujawniającą się w „prześwicie bycia”, w myśleniu innego początku. Odmowa jest kardynalną cechą bycia i przyjmuje rozmaite postacie. Bycie odmawia się na przykład bytowi, co znaczy, że byt został przez bycie opuszczony (stąd motyw upadku w byt). Bycie odmawia się także jawności, zatem pozostaje skryte, nieujawnione i tylko z pewnej „perspektywy” może być odsłonięte (czynią to poszczególne fugi). Bycie

⁶ Taki układ mają właśnie *Przyczynki...*, które złożone są z „fug”, a nie z rozdziałów. W języku polskim problem ten jest szeroko omówiony w: Kołoczek 2016, s. 92–114 oraz Kołoczek 2013, s. 72–75. Jako przykład rozumienia fugi można przytoczyć następujący fragment: „Fuga to struktura, układ jakiejś całości. Całość ta jest zespolona z wielu elementów w taki sposób, że zespolenie to jest skupieniem. (...) Prosta suma elementów fugi nie tworzy fugi. Jej istotą jest to jedno, do którego w swej różnorodności odnoszą się elementy. Poszczególne elementy fugi różne od siebie nawzajem służą w jakiś sposób jednemu”, Kołoczek 2016, s. 96.

⁷ Więcej na ten temat: Coriando 1998, s. 123–141; Löwith 1965, s. 23–24; Stapleton 2014, s. 44–56.

odmawia się też samemu sobie, ponieważ zawiera własne „nie”. Wreszcie odmowa bycia ujawnia się w jawnobyciu jako skrywanie się bycia, co skazuje je na sam byt (motyw upadku człowieka). Zarazem prowadzi to człowieka ku temu, co dla niego nieuchronne, a co sprawia, że człowiek staje się tym, kim ma być, to znaczy jego świadomość bycia (*Dasein*) zostaje przewyciężona, co można rozumieć jako doświadczenie własnej istoty i odczucie wolności jako jej reprezentacji.

Bóg (ostatni) gruntuje w człowieku konieczność bycia, jego pojawienie się jest odsłonięciem prawdy rozumianej aletheicznie, czyli jako odsłonięcie tego, co zakryte, zapomniane. Jest to więc bóg „z” bycia, który przemykając, przechodząc obok, kieruje człowieka w nowe, inne dzieje i daje mu możliwość otwarcia na przyszłość. Heidegger opisuje skutki przejścia ostatniego boga jako warunek właściwego podejścia i właściwego nastawienia na bycie i jego prawdę (czyli jego odsłanianie się):

Przemyślanie prawdy Bycia powiedzie się dopiero wtedy, gdy w przelotności Boga ujawni się upelnomocnienie człowieka do swojej konieczności, a przy-swajanie w nadmiarze zwrotu między ludzką przynależnością a boską potrzebą wejdzie w ten sposób w Otwarte, aby wykazać swoje skrywanie się jako środek, wykazać siebie jako ośrodek skrywania się i wymusić rozkołysanie, doprowadzając w ten sposób wolność do skoku ku gruntowi Bycia jako gruntowanie jawności⁸.

Zatem przelotność, mówiąc jeszcze lepiej: „przejdzie mimo”, „przejdzie obok” ostatniego boga, przemiana człowieka. Człowiek zyskuje moc, umocnienie – *Ermächtigung*, lub też nabywa uprawnienie do tego, co dla niego konieczne. Następuje kluczowy moment Heideggerowego innego-nowego filozoficznego doświadczenia: *Er-eignen* – „przyswojenie”, „wydarzanie” wejdzie w „zwrocie” (*Kehre*) pomiędzy „człowieka” a „boga”, to znaczy pomiędzy to, co przynależy człowiekowi, i to, co jest potrzebą boga. Takie przyswojenie, zawłaszczenie, ujawni otwartość tego, co zakryte, czyli otwartość skrywającego się bycia. Bycie, w swej istocie skryte, stanie się perspektywicznie, to znaczy w jakimś aspekcie, odsłonięte, od-zapomniane (*a-lethes*,

⁸ Heidegger 1996, s. 381–382. Porównajmy z oryginałem: „Das Erdenken der Wahrheit des Seyn glückt erst, wenn im Vorbeigang des Gottes die Ermächtigung des Menschen zu seiner Notwendigkeit offenbar wird und so die Er-eignung im Übermaß der Kehre zwischen menschlicher Zugehörigkeit und göttlichem Bedürfnis ins Offene kommt, um ihr Sichverbergen als Mitte, um sich als Mitte des Sichverbergens zu erweisen und die Er-schwingung zu erzischen und damit die Freiheit zum Grunde des Seyns als Da-gründung zum Sprung zu bringen”, Heidegger 1989, s. 414. Warto zwrócić uwagę na kilka niuansów językowych zastosowanych przez Heideggera. Na początek *Erdenken* – „przemyślanie”, jako uchwycenie pewnego ciągłego, niedokonanego procesu. Następnie *die Wahrheit des Seyn* – „prawda bycia”, gdzie uwagę przyciąga użycie litery „y” w słowie *Seyn*. Zabieg ten ma podkreślić odejście filozofa od wcześniejszej koncepcji ontologii fundamentalnej. Por. Richardson 2012, s. 16; Lanzi 2014, s. 24–25.

gr. „prawdziwe”). To spowoduje, że jawnobyćcie, uwolnione teraz do bycia, stanie się gotowe do dokonania skoku w jego „kierunku” i ugruntowania się w nim. Moment Heideggerowego postulatów określanego jako „zwrot” sprawi, że człowiek (*Da-sein*) może podążyć ku prawdziwemu ugruntowaniu, ku prawdziwej podstawie („prawdziwej” znaczy dla Heideggera „skrytej i odsłanianej”, czyli aletheicznej). Człowiek zdobywa uprawomocnienie w swojej konieczności, to znaczy w swoim byciu *Da-sein*. W rezultacie człowiek staje się otwarty na wydarzenie bycia, ulega zmianie charakteryzującej się stanem pełnej możliwości nakierowania na odbieranie odkrywającego się aletheicznego bycia⁹.

2. Zwrot i otwartość na bycie

Wejście człowieka w jawnobyćcie, wejście w nowe-inne dzieje, przemiana człowieka w stróża bycia (pasterza bycia), a także jego otwarcie na doświadczenie (*Erfahrung*)¹⁰ skrywanego bycia, ujawniającego się w wydarzeniu, dotyczą wyłącznie człowieka w jego własnym *Da-sein*. W perspektywie tej zanika wszelka wspólnota. Wspomniane przemiany nie są kolektywnym doświadczeniem zbiorowości. Doświadczenie ujawniającego się bycia, czyli przejście ostatniego boga jest doświadczeniem indywidualnym, oderwanym od istnienia wszelkich wspólnot czy grup. Religie skupiające się we wspólnoty nie odpowiadają właściwemu-źródłowemu doświadczeniu *Da-sein*. Przygotowanie i bycie gotowym na otwartość skrytości bycia nie jest uzyskiwane w oparciu o doświadczenie wspólnotowe. Heidegger podkreśla, że doświadczenie przejścia ostatniego boga wymaga przygotowania, stanu gotowości, który na pewno nie jest możliwy do osiągnięcia w zbiorowości: „Narody i państwa zaś są zbyt małe do jej gotowienia, tzn. nazbyt już oderwane od wszelkiego wzrostu i zdane jeszcze tylko na machinację”¹¹. Doświadczenie boga ostatecznego jest doświadczeniem osiągalnym tylko przez jednostki, wyklucza więc doświadczenie wspólnotowe (we wspólnotcie człowiek jest masowy – *das Man*, człowiek pojmowany jako „się”), co wiąże się z ogólną Heideggerową krytyką cywilizacji i kultury współczesnej oraz krytyką instytucji religijnych.

Jednostka powoli otwiera się na prawdę bycia. Istnieją jednak takie jednostki (lub winny istnieć), które w większym stopniu są otwarte, co

⁹ Zob. Richardson 2012, s. 272; Figal 2014, s. 36–38.

¹⁰ W przypadku tego niemieckiego terminu Heidegger eksplikuje motyw drogi. Zob. co pisze w *Besinnung*.

¹¹ Heidegger 1996, s. 382. Por. „Und zu seiner Bereistung sind Völker und Staaten zu klein, d.h. zu sehr schon allem Wachstum entrissen und nur noch der Machenschaft ausgeliefert”, Heidegger 1989, s. 414.

przejawia się tym, że pozostają w stanie pełnej gotowości i oczekiwania na przyjscie ostatniego-ostatecznego boga. Filozof nazywa ich „przyszlymi” (*Zukünftigen*). Pisz: „Przyszli, to ci przychodzący, do których, z dawna wy-czekujących w ofiarnej wytrzymałości, zbliża się znak oraz najście dalenia i bliżenia ostatniego Boga”¹². Wyjątkowe miejsce wśród nich zajmuje poeta Hölderlin. Według Heideggera jego poezja jest w czystej postaci reprezentacją granicy między powiadaniem a ciszą. To znaczy, poezja ta dotyczy granicy między językiem, który wybrzmiewa, a milczeniem (gr. *sigē*)¹³. Granica jest prześwitem odkrywania się bycia, dlatego Heidegger podkreśla, że przyszli mają moc doprowadzenia do trwania między mówieniem a milczeniem, zatem kultywują ciszę jako źródłowy warunek właściwego nastawienia na prawdę bycia. Dlatego rola i znaczenie przyszłych są wyjątkowe: „Tylko wielkie i zakryte jednostki będą tworzyć ciszę dla przejścia-obok Boga i między sobą przemilczane wspólne brzmienie przygotowanych”¹⁴. Przygotowują oni na wydarzenie bycia, sięgają, ale też gruntują ciszę, która wyznacza moment doświadczenia (w znaczeniu podążania, zbliżania się – *Er-fahrung*) jawiącego się bycia. W rezultacie musi nastąpić cofnięcie, wyzbycie się tego, co masowe, co powszechne. Jednostka jako jawnobycie (*Dasein*) odrywa się od powszechności, znajduje się sama wobec samego bycia, które staje się dla niej jej własnym (*eigen*), co jednak nie znaczy że subiektywnym, problemem-wyzwaniem. Taki stan jest powrotem do „autentyczności”, która wyrażona w języku niemieckim za pomocą słowa *Eigentlichkeit* (dosł. „właściwość”), wyraźnie nawiązuje do „wydarzenia” (*Ereignis*) poprzez rdzeń *eigen*. Czasownikowo rozumiane *eigen* znaczy „właszczyć”, „objąć w posiadanie”, „posiąść”, ale też mieć w formie daru, otworzyć się na darzenie, czyli wydarzenie.

Heidegger podkreśla, że odkrywanie bycia przez prawdę-aletheię musi odbywać się w bezwzględnej ciszy, wiedzie zatem do zamilczenia, wycofania się z gwaru codziennego dnia i życia wspólnotowego. Odkrywanie się bycia dotyczy człowieka jako *Dasein* i w samotności tworzy coś na kształt mistycznego doświadczenia. Heidegger wskazuje na samotność jako ciężkie brzemienie osamotnienia wobec otwartości tego, co jawi się u samej podstawy. Jest to doświadczenie podążania, filozoficznej drogi (*Bewegung*, dosł. „ruch”) ku absolutnej otwartości bycia. Ekstazyne nastawienie, mistyczne uniesienie dotyczy wyłącznie człowieka będącego w stanie świadomości-przecucia

¹² Heidegger 1996, s. 365. Por. Vallega-Neu 2014, s. 145–146.

¹³ „Hölderlin to ich [przyszłych – J.S.] nadchodzący z daleka i dlatego najbardziej przyszłościowy poeta. Hölderlin jest Najbardziej Przyszły, ponieważ przyszedł z największej dali i w tej dali przymierza i przemienia to, co największe”, Heidegger 1996, s. 371. Por. Pöggeler 2002, s. 252–254.

¹⁴ „Nur die großen und verborgenen Einzelnen werden dem Vorbeigang des Gottes die Stille schaffen und unter sich den verschwiegenen Einklang der Bereiten”, Heidegger 1989, s. 414. Proponuję własny przekład. O roli poety jako gruntownika bycia: Lysaker 2014, s. 202–205.

prawdy bycia. Doświadczenie z tym związane (czyli „droga”) sprowadza się do doświadczenia bycia (droga ku byciu). Jest to trudne i wymaga wzmoczonego wysiłku, przewodnikami mogą być jednak wskazani „przyszli”. Otwierają oni wrota w stronę bycia, prostują drogę pozorności i fałszu, wyznaczoną przez tradycję drogę metafizyki bytu. Wyznaczają nową drogę (nowe doświadczenie) odkrywania, otwarcia na bycie. Przyszli są więc niejako wieszczami, prorokami, przepowiadaczami czy też opowiadaczami (zob. *sagen*, „powiadać”) prawdy bycia. I z ich doświadczeniem wiąże się motyw ostatniego boga:

Niewielu Przyszłych zalicza się do swego grona z istoty niepozornych, niewidocznych na forum publicznym, którzy jednak w swym wewnętrznym pięknie skupiają praświecenie ostatniego Boga, a jego odbicie ofiarują niewielu i nielicznym. Wszyscy oni gruntują jawno-bycie, przez które wibruje współbrzmienie bliskości Boga (...). Jawno-bycie – przesuwanie wszystkich związków dalenia i bliskości (najścia) ostatniego Boga¹⁵.

Człowiek *Da-sein* świadczy wobec bycia wtedy, gdy wyczuwa i jest przygotowany na przejście ostatniego boga, na jego doświadczenie, co sprawia, że pozostaje we właściwym stanie własnego bycia-istnienia.

3. Zwrot ku innej filozofii i źródłowe pytanie

Filozofia jako umiłowanie mądrości wraca w tym momencie do swego zapomnianego w dziejach prawdziwego źródła. Postulowany przez Heideggera „inny początek” (*andere Anfang*) daje szansę na źródłowe ujęcie filozofii. Filozofia musi realizować bezzałożeniowość, wychodzić od zdziwienia i wprowadzać w stan permanentnego zapytywania oraz wątpienia. Zdaniem autora, do tych źródeł należy wrócić i wtedy dopiero uda się filozofii usunąć dogmatyzm, zamknięcie na prawdę, a także zniewolenie opiniami i obrazem świata jako czegoś pewnego. Według Heideggera, wszystkie te negatywne cechy charakteryzują współczesną cywilizację i prowadzą do zatracenia ludzkości.

Propozycji innego filozofowania nie daje się zamknąć w teorii. Inne filozofowanie nie jest konstrukcją opartą na rozumowych założeniach i logicznym rozstrzygnięciu, co „jest” (istnieje), a co nie „jest”¹⁶. Dogmatyzm i systemowość, będące podstawą całej ludzkiej wiedzy i tworzące założenia technicznej cywilizacji, zdaniem filozofa doprowadziły do zapomnienia i zakamuflowania bycia. Bycie zostało zakryte i podobnie jak człowiek, została zafalszowana rzeczywistość. Człowiek fałszywy rozumiany jest przez filozofa

¹⁵ Heidegger 1996, s. 370.

¹⁶ Warner 2014, s. 159–162; Lanzi 2014, s. 11–16; Figal 2014, s. 35–37.

jako byt – coś, co jest czymś, to znaczy jest statyczną istotą, człowiekiem ostatecznie określonym jako pan świata i pan samego siebie, dla którego własne istnienie przestało stanowić jakikolwiek problem. Taki człowiek stał się nieautentyczny. Filozofia proponowana przez Heideggera odrzuca taką rzeczywistość i taką naturę człowieka. Filozofia winna wrócić do swych pierwotnych, bijących na początku źródeł, to znaczy musi wrócić do prawdziwego zadziwienia, tego nastroju, który daje szansę na właściwe uchwycenie człowieczego „bycia tu oto” (*Da-sein*). Ów nastrój i nakierowanie otwiera na znak (*Wink*) i prowadzi ku innemu początkowi. Zdaniem Heideggera, równocześnie sytuuje człowieka wobec wydarzenia bycia w specyficznej sytuacji bycia „pomiędzy”, co oznacza, że znajduje się on w odpowiednim „miejscu” (*Position*), który to termin łączy się z istnieniem.

Sensem filozoficznego doświadczenia jest pytanie, to znaczy filozoficzny wysiłek skupia się na pytaniu inicjującym zmianę, będącym początkiem. Człowiek zadający pytanie przechodzi przemianę, staje się na nowo, można też powiedzieć, że „darzy się” (*es gibt*). Pytanie filozoficzne dokonuje w pytającym przemiany, przekształcając go w „innego”, czyli w człowieka świadomego własnego bycia (stąd jawno-bycie, *Da-sein*). Zadając pytanie człowiek ustawia siebie wobec problemu, to znaczy wobec czegoś nieznanego i niepokojącego. Jest to stan-pozycja (*Position*) usytuowania wobec tajemnicy. W pytaniu zawiera się (wydarza) tajemny moment odsłaniania tego, co skryte. Pytanie jest również porywem aktywności i ciekawości. Zadając pytanie, człowiek staje się aktywny, bo wkracza w obszar, o który pyta, zatem w pewien sposób w niego ingeruje, umiejscawia się w nim i tkwi – „pozycjonuje się” w pytanym obszarze (moment egzystencjalny). Według Heideggera, przed pytającym odsłania się coś, co pozostawało zakryte, ale w pewnym sensie pozostaje stale zakryte, ponieważ nie odsłania się w całości. Skutkuje to pozostawaniem pytającego w permanentnym stanie zapytywania związanego z przemianą. Zapytywanie owo jest „źródłowe”, co według Heideggera jest pytaniem o bycie (pytaniem o „jest”).

Owo źródłowe pierwsze pytanie wiąże się z wielką przemianą. Heidegger pisze o źródle jako „pra-skoku” (*Ur-sprung*). Zatem filozoficzne pytanie jest wskoczeniem źródłowym, gwałtownym znalezieniem się w nowej sytuacji, bo człowiek jest nagle świadkiem wydarzenia bycia. Warunkiem tego, jak wskazano wyżej, jest ów pierwotny skok, czyli sformułowanie pytania o bycie jako pytania źródłowego (przedrostek *Ur-*). Zadanie źródłowego pytania otwiera inne możliwości, bo nie tylko filozofia zadaje pytania, lecz także nauka. Jednak między pytaniami naukowymi a filozoficznymi tkwi istotowa różnica. Sens pytań naukowych mieści się w możliwości udzielenia na nie odpowiedzi. W nauce odpowiedź staje się ostatecznym punktem odniesienia podjętego wysiłku badawczego. Nauka nie stawia pytań, na które nie ma możliwości odpowiedzi. Rola pytania w nauce ogranicza się więc do służenia

odpowiedzi. Pytanie, na które nauka udzieliła odpowiedzi, staje się nieaktualne, przewyciężone. W odniesieniu do filozofii jest inaczej, ponieważ zadane pytanie nie traci aktualności. Pytanie filozoficzne nie domaga się odpowiedzi w znaczeniu naukowym, co oczywiście nie znaczy, że zadającemu pytanie filozofowi brakuje woli udzielenia odpowiedzi albo że pytanie filozoficzne wyklucza odpowiedź naukową.

Gdy filozofia zadaje pytanie, to sięga do istoty myślenia. Pytanie filozoficzne jest rezultatem myślenia, może też być dla niego impulsem. W pytaniu filozoficznym myśl sięga poza swe granice; pytanie źródłowe jest skokiem poza granicę, której strzeże dyskurs naukowy. Filozofia wyraża w ten sposób paradoks ludzkiej natury: człowiek filozofując uparcie stara się myśleć o czymś, czego nie można pomyśleć. Heidegger zakłada, że najgłębszym skutkiem takiego działania jest przemiana. Byłaby to przemiana specyficzna, ponieważ filozofia jest jedyną dziedziną ludzkiego doświadczenia (ludzkiej wiedzy), która zapytuje o samą siebie, czyli zapytuje o własny sens. Pytanie o filozofię kieruje w stronę możliwego doświadczenia, otwiera pytającego człowieka na wszystko, stawia go wobec gruntowania i tym samym go przemienia.

Heidegger szczególnie odnosi się do sytuacji, z którą mamy do czynienia w „wydarzaniu”. Zatem *animal rationale* (zwierzę rozumne) przemienia się w *Da-sein* (jawno-bycie). Jawno-byciu wydarza się bycie, a człowiek kształtuje się w nowej-innej „pozycji” ontologicznej: „Przyszłe myślenie jest myślowym podążaniem, dzięki któremu przejdzie się dotychczas całkowicie zakryty obszar ziszczania się bycia i w ten sposób pierwszy raz oświetlony i w jego najbardziej własnym charakterze wydarzenia zawłaszczony”¹⁷. Przemiana wydaje się nieodwracalna – jest postulatem odsłonięcia się na skryte bycie w jego najbardziej odsłaniającym się wydarzeniu, co według Heideggera należy rozumieć jako powrót do myślenia, a tym samym powrót do sensu filozoficznego namysłu i doświadczenia.

Gdy filozofia wstępuje na drogę powrotu do swego źródła (*Ur-sprung*), czyli ćwiczenia się w myśleniu, to jednocześnie wyzbywa się tego, co dotychczas ją tworzyło. Postulowana inna filozofia powinna odejść od myślenia systemowego: „...filozofia w przejściu do innego początku musi dokonać czegoś istotnego: projektu, tzn. gruntującego otwarcia czas-prze-strzeni-gry prawdy Bycia”¹⁸. Zasadnicze zadanie filozofii polega na podjęciu

¹⁷ „Das künftige Denken ist Gedanken-gang, durch den der bisher überhaupt verborgene Bereich der Wesung des Seyns durchgangen und so erst gelichtet und in seinem eigensten Ereignischarakter erreicht wird”, Heidegger 1989, s. 3. W tekście głównym podaję mój przekład. Por. „Przyszłe myślenie to myśłobieg, dzięki któremu w pełni dotychczas skryty obszar istoczenia Bycia zostaje przebieżony, dopiero wtedy oświetlony i w swoim najbardziej własnym charakterze wydarzenia osiągnięty”, Heidegger 1996, s. 11.

¹⁸ Heidegger 1996, s. 13. Por. „Inzwischen muß die Philosophie im Übergang zum anderen Anfang ein Wesentliches geleistet haben: den Entwurf, d.h. die gründende Eröffnung des Zeit-

wysiłku otwarcia się na inne myślenie. Heidegger, wyjaśniając bliżej to otwarcie, pozostawia „tropy” na drodze prowadzącej w stronę „właściwego” doświadczenia (tu znowu przypomina się sens wyrażen *eigentlich* i *Erfahrung*). Istotą Heideggerowego zamysłu wydaje się być tylko naprowadzanie, przybliżanie tego, co zakryte i konieczne do odsłonięcia. Trudno wyrazić to w języku, ponieważ myśl sięga poza niego, ale pomocne są określenia „inny początek” i „projekt”.

4. Zwrot i projekt innego początku

Termin „początek” odwołuje do greckiej tradycji filozoficznej, a konkretnie do mającego szerokie znaczenie słowa *arche*. To ostatnie pojęcie można rozumieć jako początek, prymarność, zasadę, władzę, państwo, a także rację i to, co sytuje się u podstawy¹⁹. Natomiast słowo „początek” może oznaczać to, co uchwytnie, złapane, uchwycone jako pierwsze. Heidegger łączy początek z dynamicznym ruchem samoczynnego gruntowania, co sprawia, że ujmuje go jako *vorausgreifende*, czyli jako „uprzednie rozpościeranie się”, „samo-gruntowanie”²⁰. Początek sam ustanawia się więc w tym, co wpiery (*voraus*) rozkłada, rozpościera przed sobą. Heidegger sugeruje zatem, że początek nie jest uwikłany w nic zastanego, lecz pojawia się jako ruch ku sobie. Jest on przy tym nieprzekraczalny – *unüberholbar*, zatem też niepowtarzalny, ponieważ za każdym razem jest inny i dlatego jawi się jako początek.

Ważna wydaje się w tym kontekście jedna z podanych przez Heideggera formuł początku. W *Przyczynkach...* czytamy: „Weil jeder Anfang unüberholbar ist, deshalb muß er stets wiederholt (...) werden”²¹. W przekładzie J. Mizery i B. Barana: „Ponieważ każdy początek jest nieprześcigniony, musi on być ciągle powtarzany...”²². Jednak ciekawsze tłumaczenie proponuje Ł. Kołoczek: „Ponieważ każdy początek jest nieprzekraczalny, musi w siebie znów wkroczyć”²³. Pomimo poprawności obu przekładów, ten Kołoczek wydaje się właściwszy, co szczególnie dotyczy drugiej części zdania. Heidegger podkreśla bowiem, że początek musi ponownie wstąpić, wkroczyć w siebie, co wydaje się trafniejsze od proponowanego w przekładzie *Przyczynków...* polskiego

-Spiel-Raumes der Wahrheit des Seyns”, Heidegger 1989, s. 5. Proponuję przekład: „Tymczasem w przejściu do innego początku filozofia musi zrobić coś istotnego: projekt, to znaczy gruntujące otwarcie czaso-gry-przestrzeni prawdy bycia”.

¹⁹ Kołoczek 2013, s. 67–69. Por. Kołoczek 2016, s. 43–71.

²⁰ Tak proponuje Kołoczek 2013, s. 67. Tłumacze J. Mizera i B. Baran przekładają inaczej.

²¹ Heidegger 1989, s. 55.

²² Heidegger 1996, s. 58.

²³ Kołoczek 2013, s. 68.

terminu „powtórzyć”. Początek niczego nie powtarza, gdyż zdarza się tylko raz, a jedynie ponownie wkracza w siebie, co oznacza ponowne wkroczenie w źródłowy sens filozofii, w znaczeniu „wskoku” (*Ursprung*). Zdaniem Heideggera, ów początek musi ponownie wskoczyć w siebie, musi być drogą ku odkrywającemu się, darzącemu się byciu. Ujawnia to sens postulowanego powrotu do „początku”: Heidegger całą tradycję meta-fizyczną sytuuje po stronie pierwotnego uwikłania myślenia, jego zacieśnienia w różnicę ontologiczną między „bytem” a „byciem”²⁴. Myślenie skupione na bycie zapomniało o byciu. Różnica między bytem a byciem stała się nieusuwalnym elementem tradycji metafizycznej i złożyła się na jej pierwszy początek. Filozofia Heideggera postuluje rozerwać ten metafizyczny splot (zasłonięcie bycia przez byt) i w konsekwencji zerwać z myśleniem różnicy ontologicznej. Wydaje się, że jest to główna idea dokonanego „zwrotu” i co ciekawe, prowadzi ona znacznie dalej niż filozofia przedstawiona przez Heideggera w *Byciu i czasie*. Teraz filozof proponuje odrzucić myślenie oparte na różnicy ontologicznej i tym samym rozstać się z ontologią fundamentalną jako zamysłem niemożliwym do zrealizowania. Heidegger idzie w kierunku radykalnego projektu, czyli skupienia się na myśleniu prawdy samego bycia, bez bytu, co oznacza czyste przemyślenie prawdy bycia – jako pro-jektu (*Ent-wurf*). Postawione zadanie realizuje inny początek, odnoszący się do projektowania, do projekcji bycia²⁵.

Początek rozumie Heidegger jako projekt nakierowania myśli na samo bycie. Projekt ten uwzględnia dwa warunki: po pierwsze, samo bycie „otwiera się” dla myślenia, co oznacza, że myślenie pozostaje bierne i niczego nie kreuje; po drugie, w projekcie bycie odsłania się pociągając za sobą projektującego. W rezultacie, dla Heideggera: „Projekt istoty Bycia stanowi odpowiedź na wezwanie. (...) Projekt rozwija projektanta i pochwytuje go zarazem w to, co stworzył. Owo należące do istotnego projektu pochwycenie jest początkiem gruntowania zdobytej w projekcie prawdy”²⁶. Łukasz Koło-

²⁴ Peter Trawny pierwszy początek nazywa za Heideggerem „greckim”, z kolei inny początek jest „niemieckim”, zob. Trawny 2015, s. 26–27. Por. Löwith 1965, s. 63–64; Emad 2007, s. 78–81.

²⁵ Kołoczek 2013, s. 69–70. O projekcie bycia bardzo szeroko w: Kołoczek 2016, s. 72–78. W ostatniej pracy autor akceptuje znaczenie projektu jako „rzucenia”. Por. także cenne uwagi w: Lanzi 2014, s. 52–53; Emad 2007, s. 60–63, 111–113.

²⁶ Heidegger 1996, s. 59. Por. „Der Entwurf des Wesens des Seyns ist nur Antwort auf dem Zuruf. (...) Der Entwurf entfaltet den Entwerfer und fängt ihn zugleich ein in das durch ihn Eröffnete. Dieser zum wesentlichen Entwurf gehörige Einfang ist der Anfang der Gründung der im Entwurf errungenen Wahrheit”, Heidegger 1989, s. 56. Proponuję przekład: „Projekt istoczenia bytu jest tylko odpowiedzią na wezwanie. (...) Projekt rozwija projektanta, a jednocześnie wprowadza go w to, co otwiera. To wywiedzione z istotowego projektu kompulsywne chwytanie jest początkiem gruntowania prawdy osiągniętej w projekcie”. Por. Lanzi 2014, s. 31–40; Sheehan 2014, s. 94–95; Lysaker 2014, s. 201–203.

czek w komentarzu do zasygnalizowanej tu „zwrotności” istoty projektu proponuje, aby rozumieć ją tak, że w projekcie skupia się wszelka możliwa treść filozoficznego namysłu. Początek uchwycony od strony projektu otwiera absolutną możliwość filozoficznego myślenia, otwiera jednak w tym, co owo otwarcie umożliwia, to znaczy w samym bycie²⁷. Takie otwarte bycie jest wychwytywalne w projekcie, który tym samym, jak zaznacza filozof, jest odpowiedzią na wezwanie płynące z samego bycia. Odrzucenie myślenia o byciu za pomocą bytu – co przypominam, stanowi istotę Heideggerowego „zwrotu” – wydaje się właśnie taką próbą otwarcia-rozciągnięcia przestrzeni odsłaniającego się gruntu, podstawy dla namysłu (myśli) człowieka-*Dasein*. Wciągany w samo bycie człowiek-*Dasein* projektuje i zarazem uczestniczy w projekcie, zatem sięga do tego, co umieszczone najgłębiej, u samego kresu²⁸. Daje to filozofii właściwe ugruntowanie, wiąże sens projektu z początkiem i sprawia, że myślenie oparte na projekcie jest zarazem gruntowaniem odsłaniającego się bycia. Projektujące *Dasein* to człowiek przemysłiwujący prawdę bycia, a owo przemysłiwanie jest „gruntowaniem gruntu”. Heidegger kieruje uwagę na związek myślenia początkowego z gruntowaniem, ponieważ chce zaznaczyć, że myślenie początkowe musi spocząć na gruncie. Można to interpretować tak, że myślenie początkowe usadawia się we właściwej sobie treści, którą jest samo bycie, i dzięki temu odkrywa się właściwa izomorficzność myślenia i bycia, to znaczy wartość, która od czasów Parmenidesa wydaje się kluczowa. Heidegger próbuje więc uzasadnić izomorficzność myślenia i bycia za pomocą sięgania do samego gruntu – do projektowania innego początku. *Dasein* usadawia się na gruncie, to znaczy skupia się na właściwym, i w tym sensie prawdziwym, zapytywaniu.

5. Zwrot w stronę filokryptologii

Powraca zatem motyw pytania, ale teraz jako pytania o prawdę bycia, czyli tego, co zakryte, co się skrywa (taki sens filozof nadaje prawdzie jako *alethei*²⁹). Owo pytanie jest zwrotem w wydarzaniu bycia razem z otwarciem na jego darzenie się. Dla Heideggera oznacza to ponowne, źródłowe (pamiętając o znaczeniu terminu *Ur-sprung*) myślenie początku. Jest ono powtórzeniem pierwszego początku, a także namysłem nad jego dziejami. Sensem tego projektu jest przemysłwienie od początku dziejów ludzkiej myśli, dziejów filozofii, przemysłwienie z właściwej (autentycznej – jeśli odniesiemy

²⁷ Zob. Kołoczek 2013, s. 70.

²⁸ Kołoczek 2013, s. 70–71.

²⁹ Biemel 1989, s. 63–64; Emad 2007, s. 50–55.

się do niemieckiego terminu *eigentlich*) perspektywy, po to, aby odkryć skrywającą się podstawę. Chodzi o wskazanie różnicy bytu i bycia, a więc o rozpoznanie różnicy tego, że coś „jest”, i tego, „czym” owo coś jest. Różnica staje się fundamentem po-różnienia, wy-różnienia, od-różnienia bytu i bycia³⁰. Rozróżnienie, wy-różnienie, poróżnienie to dla Heideggera wskazanie dwóch początków. Pierwszy, to ten, który określili Grecy, odkrywając filozofię jako *arche*. Zdaniem Heideggera, presokratycy prawidłowo zadali pytanie, ponieważ skierowało ono myśl ku samemu „jest” (ku byciu). Jednak owo „jest” zostało szybko zakryte pytaniem o to, czym bycie jest, czyli pytaniem o byt (dokonali tego już Platon i Arystoteles). Ponieważ po Parmenidesie „zakryto” prawdę bycia („jest”), to obecnie niezbędny jest nowy-inny początek, wyjaśniający „poróżnienie”. Ów inny („drugi”) początek, mimo że nawiązuje do pierwszego, to jednak pyta o właściwy grunt (bycie), to znaczy o samo „jest”³¹.

Heidegger źródłowy początek nazywa „istoczeniem samego Bycia”³² i pisze: „Ten początek jednak dopiero w poróżnieniu z pierwszym spełni się jako inny. Początek – pojęty początkowo – jest samym Byciem. (...) Początek jest samym Byciem jako wydarzaniem, jest krytym panowaniem źródła prawdy jako takiego”³³. Zatem sens innego początku wiąże się nierozdzielnie z odsłanianiem-ziszczaniem bycia. Bycie ujawnia się jako prawda w wydarzaniu, które „obejmuje” początek i sprawia, że jest on z istoty inny. Myśl wychwytuje istoczenie bycia, jego ziszczanie. Takie wychwycenie jest źródłowe i bardziej prymarne od wszelkiej innej operacji umysłu, zdecydowanie dystansuje się od zwykłego procesu myśli. Myślenie bycia (ziszczającego się – od *Wesen*, „istota”) w innym początku poprzedza wszelkie sądzenie czy wyobrażanie, które, według Heideggera, dotyczą, jako działania myślenia, zawsze czegoś, zatem odnoszą się do jakiegoś bytu. W projekcie innego początku myślenie sięga do samego gruntu i dociera do granicy, poza którą pozostaje już tylko milczenie (gr. *sige*). Myślenie bycia prowadzi wprost do sfery sygetycznej, czyli sfery przedślownej, przedjęzykowej. Myślenie innego początku prowadzi do namysłu, lecz nie jest ani konceptualizacją, ani sądzeniem. Dociera w obszar milczenia wobec prawdy bycia i dopiero z tego milczenia wydobywa się to, co staje się językiem, który jest „domem

³⁰ Ogromne znaczenie ma tu właściwe rozumienie niemieckiego terminu *Entschlossenheit*. Zob. Löwith 1965, s. 14–15.

³¹ Figal 2014, s. 38.

³² Heidegger 1996, s. 61; Heidegger 1989, s. 58.

³³ Heidegger 1996, s. 61. Por. „Der Anfang – anfänglich begriffen – ist das Seyn selbst. (...) Der Anfang ist das Seyn selbst als Ereignis, die verborgene Herrschaft des Ursprungs der Wahrheit als solchen”. Heidegger 1989, s. 59. Mój przekład: „Początek – początkowo rozumiany – jest byciem samym. (...) Początek jest byciem samym jako wydarzaniem – ukrytym panowaniem źródła prawdy jako takiego”.

bycia”³⁴, i w którym jednocześnie bycie zawsze się skrywa – stąd prawda jako *aletheia*. Język jako powiadanie (*Sage*) jest więc odkrywaniem tego co skryte, czyli bycia³⁵. W tym również zawiera się obowiązek filozofii: poprzez język uczestniczyć w procesie odkrywania tego, co zakryte. Filozofia, wracając do swego źródła, odkrywa się jako umiłowanie tego, co zakryte (filokryptologia)³⁶.

Bibliografia

- Baran B. (2004), *Heidegger i powszechna degeneracja*, Warszawa.
- Biemel W. (1989), *Martin Heidegger*, Rowohlt, Hamburg.
- Coriando P.-L. (1998), *Der letzte Gott als Anfang. Zur abgrundigen Zeit-Raumlichkeit des Übergangs in Heideggers „Beiträgen zur Philosophie (Vom Ereignis)“*, München: Wilhelm Fink Verlag.
- Emad P. (2007), *On the Way to Heidegger's „Contributions to Philosophy“*, The University of Wisconsin Press, Madison.
- Figal G. (2014), *Phenomenology: Heidegger after Husserl and Greeks*, trans. by R. Polt, w: B.W. Davis (ed.), *Martin Heidegger: Key Concepts*, Routledge, New York, s. 33–43.
- Gilson C.S. (2010), *The metaphysical Presuppositions of Being-in-the-World. A Confrontation between St. Thomas Aquinas and Martin Heidegger*, Continuum, New York.
- Heidegger M. (1989), *Beiträge zur Philosophie (Vom Ereignis)*, w tenże, *Gesamtausgabe*, Bd. 65, Frankfurt am Main.
- Heidegger M. (1994), *Bycie i czas*, przeł. B. Baran. Warszawa.
- Heidegger M. (1996), *Przyczynki do filozofii (Z wydarzania)*, przeł. B. Baran, J. Mizera, Kraków.
- Heidegger M. (1999), *Contributions to Philosophy (From Enowning)*, trans. by P. Emad, K. Maly, New York.
- Heidegger M. (2004), *Objaśnienia do poezji Hölderlina*, przeł. S. Lisiecka, Warszawa.
- Heidegger M. (2013), *Apports à la Philosophie (De l'avenance)*, trad. F. Fedier, Paris.
- Kołoczek Ł. (2013), *Bóg Heideggera. Onto-teo-logiczny wymiar „Przyczynków do filozofii”*, Kraków.
- Kołoczek Ł. (2016), *Być, czyli mieć. Próba transpozycji projektu „Przyczynków do filozofii” Martina Heideggera*, Kraków.

³⁴ Heidegger wielokrotnie używał tego określenia, które jednak chyba najdobitniej zabrzmiało w jego *Przyczynkach...* i później w *Liście o humanizmie*.

³⁵ Heidegger 1996, s. 61; Heidegger 1989, s. 59.

³⁶ Zob. „Physis describes how the clearing is opened not by our deliberate choice, but through a hidden source. This world is ‘unconcealed’, and entities enabled to show up in it, by source itself concealed. (Heidegger takes Heraclitus to express this in Diels-Kranz 123: physis kryptesthai philei, nature loves to hide)”. Richardson 2012, s. 236. Por. Lysaker 2014, s. 197; Warner 2014, s. 168; Lanzi 2014, s. 17.

- Lanzi F. (2014), *Das Sein in Heideggers „Beiträge zur Philosophie (Vom Ereignis)“*, Traugott Bautz, Nordhausen.
- Löwith K. (1965), *Heidegger. Denken und Dürftiger Zeit*, Vandenhoecke & Ruprecht, Göttingen.
- Lysaker J.T. (2014), *Language and Poetry*, w: B.W. Davis (ed.), *Martin Heidegger: Key Concepts*, Routledge, New York, s. 195–207.
- Michalski K. (2011), *Zrozumieć przemijanie*, Warszawa.
- Pöggeler O. (1994), *Der Denkweg Martin Heideggers*, Stuttgart.
- Pöggeler O. (2002), *Droga myślowa Martina Heideggera*, przeł. B. Baran, Warszawa.
- Richardson J. (2012), *Heidegger*, London and New York.
- Rymkiewicz W. (2015), *Formy istnienia. Heidegger według Arystotelesa*, Warszawa.
- Sheehan T. (2014), *The Turn*, w: B.W. Davis (ed.), *Martin Heidegger: Key Concepts*, Routledge, New York, s. 82–99.
- Sipowicz K. (2005), *Heidegger: degeneracja i nieautentyczność*, Warszawa.
- Stapleton T. (2014), *Dasein as Being-in-the-World*, w: B.W. Davis (ed.), *Martin Heidegger: Key Concepts*, Routledge, New York, s. 44–56.
- Trawny P. (2015), *Heidegger und der Mythos der jüdischen Weltverschwörung*. Frankfurt am Main.
- Vallega-Neu D. (2014), *Ereignis – the Event of Appropriation*, w: B.W. Davis (ed.), *Martin Heidegger: Key Concepts*, Routledge, New York, s. 140–154.
- Warner P. (2014), *The History of Being*, w: B.W. Davis (ed.), *Martin Heidegger: Key Concepts*, Routledge, New York, s. 155–167.

J a c e k S u r z y n

Philosophical turn of Martin Heidegger

Keywords: *turn, being, truth, the last god, another beginning, language, philocriptomology, sigetism, fugue of being, enowning*

This article presents the problem of understanding Heideggerian ‘turn’ (*Kehre*) in the context of the most important aspects of his later philosophy. Since Heidegger had written (secretly) *Contributions to Philosophy*, he departed from his original philosophical assumptions, which had been presented in *Being and Time*. Heidegger’s turn was conceived as a discovery of truth of Being, as a project of another beginning, as proper asking about Being as such, as well as a discovery of a hidden aspect of being that is revealed in an event (‘enowning’).